

# Lepiej nie powtarzać...

„Moje pierwsze morderstwo było bardzo emocjonujące, ponieważ rozpocząłem wtedy karierę, którą sam wybrałem... karierę mordercy”.

*John Christie, angielski seryjny zabójca i nekrofil*

## CO SIĘ STAŁO NA LODOWEJ PRZEŁĘCZY?

**3** sierpnia 1925 r. Do Zakopanego przez Lodową Przełęcz schodzi rodzina Kaszniców – Kazimierz, warszawski prokurator, jego żona Waleria i syn Wacław. Towarzyszy im 21-letni Ryszard Wasserberger, doświadczony tatemik. Wkrótce pogoda się załamuje, a młody Kasznica zaczyna się skarżyć na duszności. Przerażona Waleria widzi, że także Kazimierz ma problemy z oddychaniem, a Wasserberger słabnie. Sądza mężczyzn za głazem, by osłonić ich od silnego wiatru, i daje im po łyku koniaku na wzmocnienie. Wszystko jednak na nic – umierają jeden po drugim. Kobieta spędza przy zwłokach 37 godzin i dopiero potem schodzi z przełęczy, by powiadomić ratowników o tragedii. Sekcja zwłok Kazimierza, Wacława i Ryszarda wykazuje, że wszyscy trzej zmarli na skutek obrzęku płuc i zatrzymania akcji serca – z nieznanych przyczyn. Pytań jest więcej – dlaczego Waleria jako jedyna ocalała? I czemu zwlekała tak długo z wezwaniem pomocy? Tego nie wiemy do dziś.

## ZABÓJCZE KAPSUŁKI

**P**rawie każdy z nas ma w domu leki przeciwbólowe. Łatwo więc sobie wyobrazić, jaka panika wybuchła w Chicago w 1982 r., gdy rozniosła się wieść, że kapsułki z tylenolem (to odpowiednik paracetamolu) mogą zawierać cyjanek. Niestety, nie były to plotki – w wyniku śmiertelnego zatrucia zmarło siedem osób. Śledztwo wykazało, że ktoś ukradł buteleczki z popularnym środkiem przeciwbólowym, dosypał do kapsulek cyjanek potasu, a potem podrzucił lek do aptek. Producent zaczął w panice wycofywać tylenol z rynku (aż 31 mln buteleczek!). Na szczęście nikt więcej nie zginął. Od tej pory opakowania leków zaczęto lepiej zabezpieczać, tak by sytuacja się nie powtórzyła. A morderca? Wciąż pozostaje nieznanym.



Przeczytaj  
koniecznie!  
str. 20



## BEZLITOSNA SPRAWIEDLIWOŚĆ

Romek upatrywał sobie jakąś pracownicę, a potem zaczynał swoje prostackie zaloty. Najpierw szukał pozornie niewinnego kontaktu. Przychodził na kontrolę stanowiskowe, zagadywał, chwalił za dobre wyniki. Z czasem stawał się coraz bardziej nachalny. Niby przypadkiem ocierał się o „wybrankę” w korytarzu, klepał, podszczypywał. Gdy dziewczyna protestowała, przeproszał, tłumaczył, że niechący. Wreszcie wzywał ofiarę do gabinetu i najwyczajniej w świecie stawiał ultimatum. Seks albo zwolnienie. Kilka dziewczyn wołało odejść, niż pozwolić się wykorzystywać, ale wiele miało na tyle trudną sytuację – na przykład samotne matki – że godziło się na taki poniżający układ.

# spis treści

W BIAŁY DZIEŃ <b>Zapłacisz za to, draniu</b>	4
MROCZNE TAJEMNICE <b>Chory układ</b>	6
IRONIA LOSU <b>Za ścianą</b>	8
NIE DO WIARY <b>Pamiętnik zbrodni</b>	12
OBLICZA ZŁA <b>Była już stara...</b>	16
BEZ ŚWIADKÓW <b>Bezlitosna sprawiedliwość</b>	20
NA ROZSTAJACH <b>Należy mi się</b>	22
NIE DO WIARY <b>Niebezpieczna gra</b>	26
ŚCIEŻKI LOSU <b>My jesteśmy inni</b>	30
WSZYSTKO NA SPRZEDAŻ <b>Sodoma i gomora?</b>	34
OBLICZA ZŁA <b>Kumple na zabój</b>	36
BEZ ŚWIADKÓW <b>Nie tak miało być</b>	40
KRZYŻÓWKI	19, 24–25, 33

Następny numer  
w kioskach 1 kwietnia